

Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo (Odcinek 48) — Nasze grzechy zapomniane.

12 kwietnia 2024 r.

Opracowanie wersji polskiej: Gorzowskie Centrum Biblijne.

04 stycznia 2026 r.

Teksty:

Przekłady (TW), (BP), (BT)

Poza biblijne

POCZĄTEK ODCINKA 48

Witajcie ponownie. Jesteśmy w 48. odcinku serii *Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo*.

Zatrzymujemy się w 8. rozdziale Listu do Hebrajczyków, gdzie autor w swoim wywodzie mówi o Nowym Przymierzu. Przywołał on wielkie proroctwo z Księgi Jeremiasza 31, że Bóg zawrze Nowe Przymierze ze swoim ludem. Dokończymy ten fragment w rozdziale 8. Zostały już tylko dwa wersety.

Zatrzymaliśmy się na wersecie 11, więc przejdźmy do wersetu 12.

List do Hebrajczyków 8:12 — „Ponieważ zmiłuję się nad ich nieprawościami, a ich grzechów i ich bezprawnych czynów nie będę już pamiętał” (TW).

Autor ponownie cytuje proroctwo z Księgi Jeremiasza 31. Przez ostatnie tygodnie widzieliśmy, że Bóg dokonał czegoś cudownego w swojej obietnicy Nowego Przymierza. Wpisał swoje Prawa w nasze serca i w nasze umysły, ale to nie wszystko, co obejmuje Nowe Przymierze. Zawiera ono coś niezwykle istotnego: Bóg nie będzie już pamiętał naszych grzechów. To jest zdumiewająca myśl. Aby pomóc wam uchwycić głębię tego stwierdzenia, chcę przejść dalej do 10. rozdziału Listu do Hebrajczyków, ponieważ autor rozwija tam ten temat, dzięki czemu możemy zrozumieć wagę tych słów.

List do Hebrajczyków 10:1 — „Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, — posłuchajcie tego — corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy się zbliżają.” (BT).

Abyście mieli właściwy kontekst: czytamy teraz 10. rozdział Listu do Hebrajczyków. Praktycznie cały 9. rozdział dotyczy Jom Kippur, Dnia Przebłagania, który jest

najświętszym dniem w roku. Raz w roku, w tym właśnie dniu, kapłan miał obowiązek wejść do Miejsca Najświętszego. Jom Kippur był jedynym dniem, w którym wolno mu było wejść do Miejsca Najświętszego. Kapłan wchodził tam z krwią cielców i kozłów i kropił krwią przebłagalnię oraz przestrzeń przed przebłagalnią. Cały ten obrzęd zapewniał ciągłe, zdrowe relacje między Bogiem a ludźmi. Ponieważ człowiek miał grzech, jedynym sposobem zachowania relacji z Bogiem była krew.

Księga Kapłańska 17:11 mówi: „Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie.” (BT).

A zatem krew jest centralnym elementem podtrzymywania relacji z Bogiem. Bez niej istnieje zerwanie relacji. Bez niej nie ma nadziei. Jest to tak istotne, że autor Listu do Hebrajczyków pokazuje nam, iż w ramach Starego Przymierza praktyka ofiarnicza Jom Kippur była niewystarczająca. Dlaczego była niewystarczająca?

List do Hebrajczyków 10:2–3 — „Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je raz na zawsze oczyszczeni nie mieli już żadnej świadomości grzechów? (3) Ale przez nie każdego roku [odbywa się] przypomnienie grzechów.” (BT).

Każdego roku, w Dniu Przebłagania, przypominano im o ich grzechach. Ponownie — był to dzień, w którym arcykapłan wchodził do Miejsca Najświętszego z krwią. Lud Boży stawał więc twarzą w twarz z ciężarem i grozą swoich grzechów. Ale nie tylko oni — jak czytamy w **Liście do Hebrajczyków 8:12**, Bóg również był konfrontowany z ich grzechami, a to stanowiło znacznie większy problem. Widzimy więc, że system ten był niewystarczający. Z Jom Kippur na Jom Kippur Bóg był przypominany o grzechach ludu, lecz w Nowym Przymierzu wydarzyło się coś wspaniałego i pięknego: Bóg posłał swojego jednorodzonego Syna.

Czytamy w **Liście do Hebrajczyków 10:14** — „Przez tę jedną ofiarę uczynił doskonałymi na zawsze tych, którzy mają być uświęceni.” (BP).

Dla tych, którzy są uświęceni, Jezus dobrowolnie oddał swoje życie i swoją krew. Dlatego czytamy: „A gdzie jest odpuszczenie tych grzechów, tam nie ma już ofiary za grzech” (**List do Hebrajczyków 10:18**, TW).

Trzy wspaniałe słowa Jezusa: „Wykonało się”, będą rozbrzmiewać przez całą wieczność. Nigdy więcej nie będzie Jom Kippur w takim sensie, w jakim funkcjonował on w Starym Przymierzu. Mamy teraz ofiarę raz na zawsze. Jezus nie musi być składany

co roku, przypominając Ojcu o naszych grzechach. Przez swoją jedną ofiarę oddalił nasze grzechy tak daleko, jak wschód od zachodu (**Psalms 103:12**). Bóg zapomniał nasze grzechy. Ponieważ złożyliśmy naszą wiarę w Jezusie, grzechy, które popełniliśmy, zostały wymazane.

Takie oczyszczenie naszego zapisu win, taki poziom przebaczenia — nie potrafię tego opisać słowami, bo na to nie zasługuję. Nikt nie zasługuje na takie przebaczenie. Prawdziwe przebaczenie zapomina. Jedną z rzeczy, z którymi Bóg konfrontował mnie przez lata, jest to, że prawdziwe przebaczenie oznacza zapomnienie. To jest błogostawiona rzeczywistość Nowego Przymierza.

Przeczytajmy **List do Hebrajczyków 8:13** — „Skoro mówi: ‘Nowe przymierze’, uznał pierwsze za przestarzałe. A to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku” (TW).

A zatem Nowe Przymierze zastąpiło Stare Przymierze. Wiemy, że istotnym elementem Starego Przymierza był system ofiarniczy, czyli ofiary ze zwierząt. Dla nas dzisiaj tą ofiarą jest Jezus. Należy pamiętać, że gdy autor pisał: „to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku”, kontekst dotyczył przede wszystkim ofiar. Stare Przymierze wraz ze swoim systemem ofiarniczym starzało się i było gotowe, by zaniknąć.

Oto fascynujący fragment historii. Czy wiesz, że rabiniczni mędracy zapisali coś, co wydarzyło się w ostatnich czterdziestu latach istnienia świątyni? Zauważyli oni, że służba świątynna nie funkcjonowała już tak, jak funkcjonowała wcześniej, i to do tego stopnia, że zapis ten przetrwał aż do dziś. Znajdujemy go w **Traktacie Joma**, który — co ciekawe — jest traktatem poświęconym Dniowi Przebłagania. Słowo *Joma* oznacza po prostu „dzień”.

Oto co tam czytamy: **Talmud, Traktat Joma 39** — „Czterdzieści lat przed zburzeniem świątyni los nie wypadł w prawej ręce, purpurowa nie nigdy nie bieleła, światło nie jaśniało, a bramy dziedzińca same się otwierały”.

Zapisane tu rzeczy, takie jak „los nie wypadł w prawej ręce”, odnosiły się bezpośrednio do obrzędów wykonywanych w Dniu Przebłagania. Mowa tu o ceremonii Jom Kippur, najświętszym i najważniejszym dniu w roku, w którym grzechy miały być przebaczone. Były dwa losy: jeden dla Jahwe i jeden dla Azazela, kozła ofiarnego. Gdy kapłan wkładał rękę do urny losowej, los dla Jahwe zawsze wypadł w jego prawej ręce — aż do ostatnich czterdziestu lat istnienia świątyni. Coś się wydarzyło.

Purpurowa nie, która była przywiązywana do drzwi świątyni, miała bieleć, co oznaczało, że kozioł ofiarny dotarł do właściwego miejsca i że Jahwe przyjął ofiarę. Działo się to w Dniu Przebłagania. Przez czterdzieści lat szkarłatna nie nigdy nie pobieleła, co

wskazywało, że czynności wykonywane w ramach służby Jom Kippur, mające usuwać grzechy ludu Bożego, nie były akceptowane.

Spójrzmy teraz na rzeczywistość słów autora Listu do Hebrajczyków. Powiedział on, że to, co się przedawnia i starzeje, było gotowe, by zaniknąć. Ostatnie czterdzieści lat istnienia świątyni przypadało na okres od 30 r. n.e. do 70 r. n.e. Co wydarzyło się w roku 30 n.e.? Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa z Nazaretu.

Autor Listu do Hebrajczyków napisał słowa: „to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku” tuż przed zburzeniem świątyni. Nie wiemy, czy było to dwa, pięć czy osiem lat wcześniej, ale wiemy, że było to bezpośrednio przed jej zniszczeniem. Rozumiał więc, że służba świątynna nie funkcjonowała już tak, jak wcześniej. Rozumiał znaczenie ofiary Jezusa oraz to, że znajdowali się w okresie przejściowym — wychodząc ze Starego Przymierza i wchodząc w Nowe Przymierze.

Dzisiaj nie jesteśmy już w stanie niedostatku. Mamy przebłaganie poprzez naszą wiarę w Jezusa oraz wyznawanie Mu naszych grzechów. Możemy mieć pewność, że Ojciec nigdy więcej nie wspomni tych grzechów. Niech Bóg Izraela, niech Pan Jezus — Baranek Paschalny, który gładzi grzechy Izraela i który gładzi grzechy swojego ludu — błogostawi cię i strzeże.

KONIEC ODCINKA 48